



tekst

**Ks. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Są światy, które jak żadne inne przekonują o miłości Boga. A mimo to wchodzi się w nie z obawą. Chciałoby się wobec nich zachować bezpieczny dystans. Tak bardzo różnią się od naszej codzienności. A nieznane budzi nieufność. Uzasadniona instynktem. Tylko instynktem. Zwierzę... Bóg jednak upiera się, by te światy czynić uprzywilejowanymi. Chce udowodnić, że dobra wiadomość polega na tym, że miłość jest większa od zaskórników i pomyłki chromosomów. Przekonałem się o tym na własnej skórze. Zapraszam do lektury (s. VI i VII).

## 31. Europejskie Spotkanie Młodych w Brukseli

# Świadkowie wierzącej Europy

Stuosobowa grupa młodych wzięła udział w kolejnym etapie **pielgrzymki zaufania.**

Dołączyli do około czterdziestu tysięcy Europejczyków (w tym dziewięciu tysięcy Polaków) zebranych w Brukseli na modlitwie, rozważaniu słowa Bożego oraz dzieleniu się swoją wiarą. Młodzi przebywając od 29 grudnia do 2 stycznia w stolicy Belgii, odpowiedzieli na zaproszenie Wspólnoty z Taizé.

Uczestnicy spotkania otrzymali „List z Kenii” brata Aloisa, który służył za motyw przewodni rozmowom w małych grupach dzielenia. – Wszyscy mogą brać udział w tworzeniu cywilizacji, w której liczy się zaufanie, a nie nieufność. W historii czasem wystarczyło niewiele, by przechylić szalę na stronę pokoju – napisał w swoim liście.

Program spotkania przewidywał poranną modlitwę w stu osiemdziesięciu miejscach zakwaterowania



Spotkanie z bratem Markiem w Taizé – małej francuskiej wiosce

(u katolików, protestantów i prawosławnych) oraz południową i wieczorną modlitwę w halach centrum wystawienniczego.

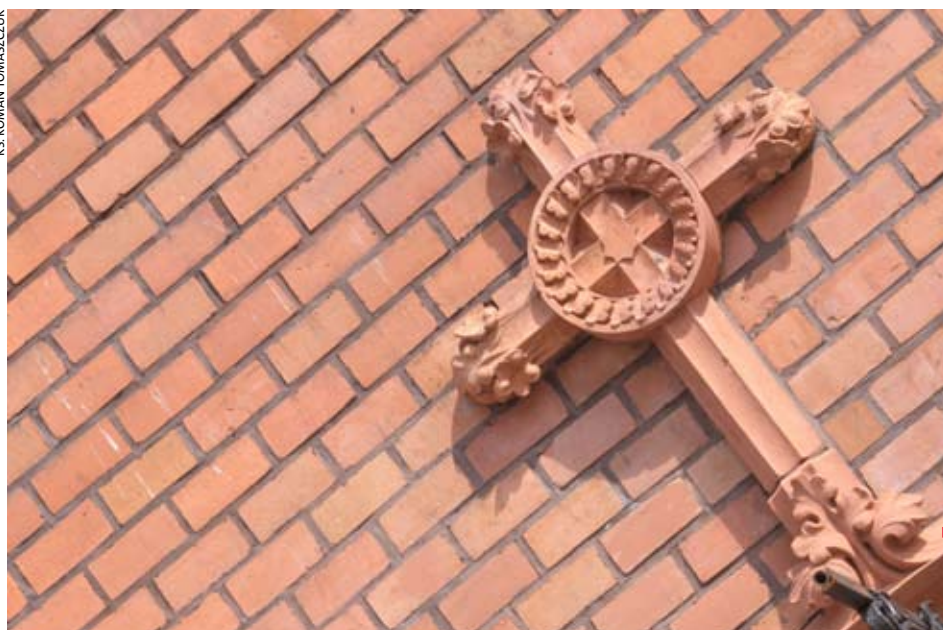
Po południu młodzi mogli wziąć udział w spotkaniach tematycznych, poruszających tematy życia wiary (np. „Nowy kierunek: poszukiwanie Boga nie oznacza oderwania od rzeczywistości”), kwestie socjalne (np. Globalizacja i kryzys finansowy:

jakie inicjatywy można podjąć, by uczynić ekonomię bardziej solidarną?) oraz zagadnienia z historii sztuki (np. „Jak belgijscy artyści widzieli człowieka?”).

Wcześniejsze spotkania w ramach pielgrzymki zaufania odbyły się m.in. w Genewie, Zagrzebiu, Mediolanie. Dwa razy młodych z całej Europy gościł Wrocław.

**Ks. Roman Tomaszczuk**

## Nasze dziedzictwo – kolejny tom historii



Ukazał się drugi tom albumu „Kościoły Diecezji Świdnickiej – Nasze dziedzictwo”. Wydawnictwo prezentuje świątynie parafialne dekanatów: Bolków, Strzegom, Żarów, Świebodzice, Głuszycy i Wałbrzyskie. Na książkę składają się zdjęcia A. Mamysa i noty historyczne dotyczące kościołów K. Jarzembowskiej. – Niech dzieło będzie hołdem wdzięczności wobec naszych poprzedników w wierze za to, co stworzyli i nam pozostawili, a z drugiej strony, niech będzie zachętą dla naszego pokolenia do jego pielęgnacji i konserwacji – napisał we wprowadzeniu bp I. Dec.

**Detal architektoniczny z kościoła  
pw. Zmartwychwstania Pańskiego  
w Wałbrzychu**

## Wydarzenia 2009

## Kultura, muzyka, sport

## Styczeń

■ Międzynarodowy Festiwal Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej „Zimowa Fiasta 2009”, 5-10 stycznia, Teatr Miejski w Świdnicy.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

„Zimowa Fiasta” to znakomita propozycja dla dzieci i młodzieży

## Luty

■ XXX Jubileuszowy Bieg Gwarków, 8 lutego, schronisko „Andrzejówka”.

## Kwiecień

■ Festiwal Kwiatów i Sztuki, Zamek Książ, Wałbrzych. Wystawie kwiatów towarzyszą prezentacje muzyczne, wystawy porcelany, fotografii, pokazy rękodzieła ludowego i artystycznego; www.książ.walbrzych.pl.



MIROSLAW JAROSZ

W ubiegorocznym festiwalu wzięło udział ok. 50 tys. osób

## Maj

■ II Festiwal Reżyserii Filmowej, Świdnica, 5-10 maja.

■ Rajd Elmot, Świdnica. Organizator: Automobilklub Sudecki, tel. 074 852 21 00, www.aksudecki.pl, www.rajdelmot.pl.

■ Bike Maraton. Największy maraton dla rowerów górskich w Europie Środkowej; www.bikemaraton.com.pl.

■ Weekend z Frankensteinem, Ząbkowice Śląskie. Impreza nawiązuje do historycznej nazwy miasta. Do 1945 r. Ząbkowice Śląskie nosiły nazwę Frankenstein. Wiąże się z tym historia o naukowcu – dr. Frankensteinie; www.zabkowiceslaskie.pl, www.e-zok.pl, www.frankenstein.e-zok.pl.

■ Rajd „Hałda”. Runda rajdowych mistrzostw Polski samochodów terenowych. Rajd rozgrywany jest w maju i czerwcu w Wałbrzychu, na starej pokopalnianej hałdzie, i uważany jest za jeden z najtrudniejszych tego typu w Polsce; www.ak-wb.netix.pl rajdhalda.hb.pl.

## Czerwiec

■ Kwietny Bieg 2009 wystartuje 26 maja 2009 ze Starego Sącza. Sztafeta, pokonując trasę około 3550 km, w 15 dni obiegnie Polskę i 10 czerwca zakończy się w Starym Sączu. Celem przeprowadzenia Kwietnego Biegu jest upamiętnienie momentu rozbudzenia ducha wolności, którego dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II w trakcie swojej Pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny. Do diecezji świdnickiej sztafeta dotrze 7 czerwca 2009. Trasa wiedzie przez gminy: Mieroszów, Głuszycza, Nowa Ruda, Radków, Kudowa-Zdrój, Lewin Kłodzki, Duszniki-Zdrój, Szczytna, Bystrzyca Kłodzka, Międzyzylesie, Stronie Śląskie, Lądek-Zdrój, Złoty Stok.

■ Międzynarodowy festiwal Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju. Festiwal odbywa się dla upamiętnienia dwukrotnego pobytu artysty w latach 1855 i 1857; www.teatr-zdrojowy.pl.

## Lipiec

■ Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych, Jedlina-Zdrój.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Teatr „Woskriesinnia” ze Lwowa

■ Festiwal Folk Fiasta, Ząbkowice Śląskie. Organizator: Ząbkowicki Ośrodek Kultury, tel. 074 815 28 96; www.e-zok.pl, www.fiesta.e-zok.pl.

■ Międzynarodowy Festiwal Muzyki Uzdrawiskowej – Muzyka Świata, Polanica-Zdrój; www.mck.polanica.pl.

■ Mistrzostwa Polski w Drezynowaniu, Jugowice koło Walimia. Na malowniczym odcinku nieczynnej linii kolejowej. Jednym z punktów zawodów jest jazda na czas drezyną ręczną; www.walim.pl, www.sbk.pl.

■ Międzynarodowy Festiwal Tańca, czyli Łądeckie Lato Baletowe, Lądek-Zdrój. Występy teatrów baletowych z Polski i zagranicy, koncerty, pokazy taneczne oraz warsztaty taneczno-choreograficzne z ponad 30 technik tańca; www.ladek.pl.

■ Międzynarodowy Festiwal Bachowski, Świdnica. Doroczny festiwal muzyki barokowej; www.sok.com.pl, www.kosciolpokoju.pl, www.bach.pl.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Międzynarodowy Festiwal Bachowski

■ Dolnośląski Festiwal Zupy, Jedlina-Zdrój. Konkurs gotowania zupy. Wszystkie zupy serwowane są następnie publiczności; www.um.jedlina.pl.

## Sierpień

■ Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju. Od 1962 r. odbywają się w tym dolnośląskim uzdrowisku spotkania miłośników opery i muzyki Stanisława Moniuszki; www.kudowa.pl.

■ Międzynarodowy Festiwal Szachowy, Polanica-Zdrój; www.mck.polanica.pl.

■ Międzynarodowy Festiwal Folkloru, Strzegom. Organizator: Strzegomskie Centrum Kultury, tel. 074 649 44 00; www.strzegom.pl.



MIROSLAW JAROSZ

Festiwal prezentuje egzotyczne kultury

■ Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju. Udział biorą artyści z całego świata, laureaci prestiżowych międzynarodowych konkursów pianistycznych; www.chopin.festival.pl

## Październik

– XII Dolnośląski Festiwal Nauki; www.festiwal.wroc.pl.

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41

TELEFON 074 853 13 79

REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,  
Miroslaw Jarosz, tel. 664 006 672.



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

## Życie diecezjalnej gazety w roku 2009

# O bazylice, katechetach i gazetkach

zapraszamy

### Rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym

Miejsce: Internat Zespołu Szkół Mechanicznych, ul. gen. Władysława Sikorskiego 41, 58-105 Świdnica. I turnus: 16–20.01.2009, temat: „Słowo Boże w moim życiu”. II turnus: 22–26.01.2009, temat: „Odrodzeni w Duchu Świętym”. III turnus: 28.01–1.02.2009, temat: „Tajemnica krzyża i rola Maryi w odkupieniu”. Zapisy: Jadwiga Choroszy, tel. kom. 886-144-004, do 10 stycznia 2008 r. Osoby pragnące przyjechać z dziećmi będą miały zapewnioną opiekę nad nimi.

### Rekolekcje dla katechetów

9–11 stycznia 2009 r., dom rekolekcyjny sióstr elżbietanek w Strzegomiu, ul. Obywatelska 3 (koło kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła). Prowadzi: ks. dr Janusz Michalewski. Na zakończenie rekolekcji katecheci otrzymają zaświadczenie o uczestnictwie w rekolekcjach formacyjno-szkoleniowych. Zgłoszenia w Wydziale Katechetycznym Kurii Świdnickiej: tel. (74) 85-64-404 lub e-mail: katecheza@diecezja.swidnica.pl

### III Diecezjalna Szkoła Animatorów Misyjnych

9–11 stycznia 2009 r. Bardo, dom sióstr urszulanek przy ul. Krakowskiej 31 A. Animatorami szkoły będą przedstawiciele Centrali Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych w Warszawie. Zgłoszenia: Referat Misyjny Świdnickiej Kurii Biskupiej, tel. (074) 856 44 05 lub e-mail: misje@diecezja.swidnica.pl. Szkoła dla katechetów i nie tylko.

### Diecezjalny Festiwal Kołęd i Pastorałek

10 stycznia, Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Bolkowiu, ul. Szpitalna 16, tel. (075)74 13 431.

**Bardzki kościół będzie trzecią bazyliką mniejszą na terenie diecezji (po Wambierzycach i Strzegomiu)**

Wypełniając ankietę, Czytelnicy orzekli: „Gość” bez diecezjalnych dodatków nie wchodzi w grę. Czego się zatem po nas można spodziewać?

Cieszymy się, że Czytelnicy ogólnopolskiej edycji „Gościa Niedzielnego” w ubiegłorocznej ankiecie wysoko cenili sobie regionalne dodatki. Okazuje się bowiem, że lubimy wiedzieć, co dzieje się w sąsiedniej wiosce. Chcemy czytać o talentach naszych sąsiadów. Interesuje nas życie biskupów, którzy odwiedzają nasze parafie.

Sprawy globalne są ważne, jednak codzienność dzieje się w o wiele mniejszej perspektywie.

#### Lokalny Kościół – lokalne sprawy

Biskup Ignacy Dec stawia przed nami bardzo konkretne zadanie: mamy dokumentować życie diecezji. – Kiedyś, gdy będzie pisana historia naszego Kościoła, pierwszym źródłem informacji stanie się „Gość Niedzielnego” – przekonuje podczas

rozmowy na temat naszej pracy. Dlatego w kolejnym roku istnienia będziemy przede wszystkim tam, gdzie dzać się będą rzeczy ważne z perspektywy diecezji. Wspominaliśmy już o czekającej nas rocznicy istnienia diecezji. Dzisiaj chcemy podkreślić jeszcze jedno wydarzenie: nadanie sanktuarium Strażniczki Wiary w Bardzie Śląskim tytułu bazyliki mniejszej. Nastąpi to prawdopodobnie w pierwszą sobotę lipca.

Tak z racji rocznicy, jak i z okazji uroczystości w Bardzie planujemy przygotowanie specjalnego dodatku do naszego tygodnika.

#### Sprawy i ludzie – te najbliższe

Nasza redakcja do końca Roku Pawłowego odwiedzi miejscowości, w których znajdują się kościoły filialne pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła (jako kontynuacja ubiegłorocznego cyklu wakacyjnego), by odnaleźć tam ludzi żyjących przesłaniem Apostoła Narodów.

Po dokończeniu prezentacji parafii diecezji (zostało ich

zaledwie kilkanaście) pokażemy pracę redakcji parafialnych gazetek. Natomiast zachęceniu pozytywnym oddźwiękiem po publikacji materiałów o katechetach z Walimia, Kłodzka i Wałbrzyska, chcemy dotrzeć do ich kolegów i koleżanek, którzy wyróżniają się w swojej pracy z dziećmi i młodzieżą. Jesteśmy przekonani, że będzie to długa lista nazwisk, których przedstawienie na łamach świdnickiego „Gościa” zajmie nam sporo czasu. Prosimy zatem uczniów, rodziców i dyrektorów o zgłaszanie nam nietuzinkowych katechetów pracujących w ich szkołach.

Na koniec jeszcze jeden pomysł. Z okazji zadania, jakie wyznaczaliśmy sobie jako Kościół w Polsce: „Otoczmy troską życie” – chcemy sprowadzić do Świdnicy wystawę antyaborcyjną i połączyć ją z prezentacją książki pt. „Tabliczka sumienia” naszego katowickiego kolegi, felietonisty Franciszka Kucharczaka.

Zatem? – będzie się działo! Zapraszamy.

Ks. Roman Tomaszczuk



komentarz

**O. MIROSLAW GRAKOWICZ CSsR**

kustosz sanktuarium w Bardzie Śląskim

#### Wyróżnienie

Pod dwóch latych przygotowań, po spełnieniu warunków Episkopatu Polski i Kongregacji do Spraw Kultu i Dyscypliny Sakramentów, otrzymaliśmy dekret nadający naszemu sanktuarium prawo używania tytułu „bazylika mniejsza”. To rzadkie wyróżnienie dodaje splendoru nie tylko świątyni, ale i tym, którym ona służy: parafianom, pielgrzymom i diecezjanom. Jestem wdzięczny świdnickiemu „Gościowi” za jego zaangażowanie w propagowanie kultu Strażniczki Wiary i włączenie się w przygotowania uroczystości ogłoszenia naszego kościoła „bazyliką mniejszą”.



KS. ROMAN TOMASZUK

## Bp Ignacy Dec

W Betlejem narodziła się prawda i miłość. Jezus przychodzący na świat jest dla ludzi światłością, która pozwala poznać prawdziwego Boga, światłością, która odsłania także tajemnicę człowieka. Jezus przychodzący na świat przynosi nam miłość: z miłości do nas przyszedł, stał się człowiekiem i z miłości umarł za nas na krzyżu. Ta święta noc jest po to, abys sobie przypomniał, że Jezus narodził się dla ciebie, abys był mądry i dobry, abys znał prawdę dotyczącą twego życia, abys kochał drugich. **Przyszedł na ziemię, aby ci powiedzieć, że jest Ktoś, kto zawsze cię kocha; przyszedł, abys nigdy tu na ziemi nie był sam.**

Prawda nocy betlejemskiej jest najważniejszym źródłem świętecznej, bożonarodzeniowej radości.

Drogi bracie, droga siostrzo, masz w swoim życiu wiele trudnych spraw.

Są zmartwienia, choroby, niepokoje, zagrożenia, codzienne troski. Oto anioł tej świętej nocy ogłasza: „Nie bójcie się... narodził się wam Zbawiciel...”. Szukaj Go, przychodź do Niego. To dla ciebie się narodził. Nie bój się niczego. Ciesz się z Jego narodzenia i zaufaj.

Katedra świdnicka,  
Pasterka 2008 r.

## Rok 2010 – Rokiem Marianny Orańskiej w Dolnośląskiem

# Rok „Dobrej Pani”

Podczas ostatniej, ubiegłorocznej sesji sejmiku dolnośląskiego **radni podjęli uchwałę** ustanawiającą rok 2010 „Rokiem Marianny Orańskiej”.

W przyszłym roku przypada 200. rocznica urodzin królowej Marianny Orańskiej, córki Wilhelma I Orańskiego, króla Niderlandów, która część życia spędziła na terenie dzisiejszej diecezji świdnickiej. Należały do niej posiadłości m.in. w Kamieńcu Ząbkowickim i Bardzie Śląskim. Angażowała się w działalność na rzecz lokalnej społeczności. Na własny koszt wybudowała m.in. drogę z Ząbkowic Śląskich przez Kamieniec Ząbkowicki, Złoty Stok, Łądek Zdrój, Stronie Śl.,



Portret Marianny Orańskiej

Bolesławów i Nową Morawę do przełęczu Płoszczyna w Górach Bialskich. Jej inwestycje przyczyniły się do rozwoju okolicznych wsi i miasteczek. Należą do nich m.in.: zagospodarowywanie kompleksów leśnych, wprowadzenie stawów hodowlanych, założenie wapienników i kamieniołomów w Stroniu Śląskim. Królowa Marianna angażowała się również w działalność

społeczną i charytatywną, zakładając przytułki dla biednych i chorych. Okoliczna ludność nazywała ją „Dobrą Panią”.

W Bilej Vodzie po stronie czeskiej, gdzie zlokalizowana była jedna z jej rezydencji, podpisano porozumienie pomiędzy władzami samorządowymi przygranicznych gmin i powiatów w sprawie przystąpienia do realizacji „Szlaku Królowej Marianny Orańskiej”. Szlak ten przebiegać będzie przez miejscowości naszej diecezji. W ramach współpracy transgranicznej organizowane będą imprezy turystyczne i kulturalne, które podniosą atrakcyjność turystyczną przygranicznych gmin.

Ponadto na rok 2010 planowane jest zaproszenie na Dolny Śląsk przedstawicieli holenderskiej rodziny królewskiej dynastii Oranje-Nassau, panującej w Holandii od 1572 r., kiedy to na tronie zasiadł Wilhelm I Orański.

mj

## Program „Moje Boisko – Orlik 2012”

### Jest gdzie kopać

Ubiegły rok na Dolnym Śląsku podsumowano liczbą 30 boisk Orlika oddanych do użytku.

Grudzień ubiegłego roku był niezwykle pracowity dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, którzy niemal codziennie uroczą się otwierali nowe boiska. W sumie jest już 30 nowych kompleksów boisk wybudowanych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. W najbliższym czasie do użytku zostaną oddane kolejne trzy obiekty (w Kudowie-Zdroju, Siekierczynie oraz Twardogórze). Ich oficjalne otwarcie planowane

Każdorazowo po otwarciu boisk młodym sportowcom wręczano piłki nożne, koszykowe i siatkowe oraz koszulki sportowe

jest na wiosnę tego roku, jednak użytkować obiekty będzie można już od stycznia. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego wspiera budowę boisk każdorazowo kwotą 330 tys. zł. Do programu Orlik przystąpiły następujące gminy z terenu naszej diecezji: Bielawa, Dzierżonów, Duszniki-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Nowa Ruda, Polanica-Zdrój, Bystrzyca Kłodzka, Międzyzlesie, Radków, Stronie Śląskie, Szczytna, Jaworzyna Śląska, Jedlina Zdrój, Walim, Wałbrzych, Kamieniec

Ząbkowicki i Ząbkowice Śląskie. W tych gminach wybudowane zostaną kompleksy dwóch boisk: boisko piłkarskie i boisko wielofunkcyjne, jak również budynki sanitarno-szatniowe. Obiekty zostaną wyposażone w niezbędną sprzęt sportowy (m.in. bramki, kosze do piłki koszykowej).

Zgodnie z planem w 2009 roku, Program „Moje Boisko – Orlik 2012” będą realizowały 64 dolnośląskie gminy, a w 2010 roku – 32 gminy.

Mirosław Jarosz



ARCHIWUM UMIAW

Wigilie dla ubogich

# Pomimo wszystko

**Biskup ma czas dla najbiedniejszych – nawet w Wigilię.**

**W**łaściwie mógłby umyć ręce od tych spraw. W końcu powołał Caritas Diecezji Świdnickiej, żeby czyniła miłosierdzie także w jego imieniu. – Nie mogę tego zrobić, to oczywiste – tłumaczy zdziwiony pytaniem bp Ignacy Dec. – Na co dzień obowiązki na różnych polach angażują mnie bardzo mocno, dlatego nie jest łatwo o czas na zwykle rozmowy o życiu i cierpieniu najbardziej potrzebujących. Okres okołobożonarodzeniowy jest jednak tak wyjątkowym, że wszystko inne schodzi na drugi plan, żeby tylko móc biednym złożyć życzenia i im błogosławić – wyjaśnia biskup. Tak rozumie sens swoich odwiedzin podczas wigilii dla ponad pięciuset ubogich w Świebodzicach oraz w sam dzień Wigilii w świdnickich: schronisku dla bezdomnych i caritasowej jadłodajni. – Dopiero wtedy tradycja pustego miejsca przy wigilijnym stole nabiera pełnego znaczenia – przekonuje biskup.



ZDJEŃCIA K.S. ROMAN TOMASZCZUK



**Dla małego Dawida jest to pierwsza wigilia w tak licznym gronie**  
**Z LEWEJ: Życzenia i gest bliskości. Na biskupa można liczyć**  
**PONIŻEJ: Najważniejsze, że jest chleb**

A biedni? Ubóstwo demoralizuje, ale i patologia ściąga nędzę, dlatego wśród zaproszonych do stołu byli i tacy, którzy liczyli tylko na darmowy obiad. Dla nich najcenniejsza była paczka żywnościowa otrzymana na zakończenie posiłku. Do kościoła na Mszę św. z biskupem też im było nie po drodze. – Nie można tych ludzi oceniać zbyt surowo – broni biskup. – Skoro ich żywota hierarchia jest tak zachwiana, tym bardziej potrzebują naszego o nich starania – podkreśla.

Podobno przez żołądek do serca najkrócej... Może do duszy też?

xrt



**Kierownicy Wydziałów Spraw Obywatelskich informują**

## Uwaga na dowody

**Weszły w życie nowe przepisy** dotyczące ważności dowodów osobistych.

**W** związku ze zmianami część osób, które legitymują się plastikowym dokumentem, może mieć problem z załatwieniem sprawy w urzędzie czy też w banku. Wszystko dlatego, że np. nie wyrabiały nowego dokumentu ze względu na zmianę nazwiska albo

adresu zamieszkania. – Takie obwarowania wprowadził ustawodawca – mówi Wiesław Pietrzyk, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia prawem unieważnienie dowodów dokonywane będzie z urzędu, czyli automatycznie, w przypadku niezgodności danych ze stanem faktycznym.

**Nowy a nieważny**

Nowe regulacje unieważniają dowód m.in. po upływie

trzech miesięcy od zmiany danych, zamieszczonych w dowodzie osobistym (np. zmiana nazwiska, adresu zamieszkania) w przypadku niezłożenia przez posiadacza dowodu osobistego wniosku o jego wymianę (dla obywateli polskich przebywających za granicą termin ten wynosi 4 miesiące).

**Wymienić jak najszybciej**

Mieszkańcy mają obowiązek wymienić dowód osobisty w przypadku:

- zmiany danych znajdujących się w dowodzie osobistym (m.in. zmiana nazwiska, adresu zamieszkania) – w terminie do czternastu dni; w przypadkach obywateli przebywających za granicą termin wynosi trzy miesiące;

- uszkodzenia dowodu osobistego lub zaistnienia innej okoliczności utrudniającej ustalenie tożsamości osoby – niezwłocznie;

- upływu terminu ważności – nie później niż na trzydzieści dni przed upływem terminu ważności dokumentu. **xrt**



Antoś w poprawczaku – najpiękniejszy Jezusek, jakiego oglądała ludzkość (oczywiście oprócz Oryginału)

U DOŁU: Sekretarz – Maryja, Dyrektor – Herod, Inspektor – Śmierć, czyli samorządowcy świdniccy jako team urzędników o ludzkich twarzach

# Trzy razy radość

**JASEŁKA.** Opowiedziana milion razy **historia wciąż intryguje** i daje pole do twórczych popisów.

tekst i zdjęcia

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

Od zawsze, czyli od średniowiecznych teatrów misteryjnych, biblijne historie stawały się okazją do artystycznego spełnienia. Nikt też nie ukrywał, że prawa i logika teatru mają tu rolę służebną. Stawały się bowiem tylko narzędziem głoszenia Dobrej Nowiny.

Narzędziem na tyle skutecznym i cenionym, że zmieniające się mody, rozwój techniki i mediów oraz zmiany kulturowe nie uśmierciły „świętych” przedstawień. Czy potrafimy sobie wyobrazić Boże Narodzenie bez jasełek, a przynajmniej bez kolędników czy Herodów?

Popularność tematu nastęrcza jednak pewną trudność. Jak opowiedzieć tę historię po raz milion pierwszy, by zgromadzić wokół siebie widownię?



## Integracja – spotkanie dwóch światów

Przeciętny śmiertelnik niewiele dobrego spodziewa się po chłopakach z Zakładu Poprawczego. Izolacja, mury, zasieki, strażnicy i kraty umacniają stereotypy. Świat z tamtej strony zakładowej bramy wygląda jednak tak samo jak nasz; w tym, co najważniejsze. Tam też są ludzie, którzy mają marzenia, którzy cierpią i którzy potrafią kochać. Tegoroczne jasełka są tego dowodem.

– Zależało nam, by odblokować w wychowankach skrywane na co dzień uczucia serdeczności, empatii czy uczynności – mówi Ryszard Wiśniewski, psycholog zaangażowany w projekt współpracy poprawczaka z Domem Pomocy Społecznej dla chłopców upośledzonych umysłowo i fizycznie, prowadzonym przez świebodzickie siostry Notre Dame. Artur Stączek, dyrektor świdnickiej placówki, nie ukrywał po przedstawieniu wzruszenia. – Widok naszych wychowanków i chłopców z DPS, wspólnie głoszących dobre wieści o narodzeniu Jezusa, nie może pozostawić obojętnym nikogo, kto ma serce – mówił.

– Trudno wyobrazić sobie lepszą scenę dla pokazania prawdy o bliskości Boga. Nie przeszkadzają Mu kraty, nie przeszkadza Mu upośledzenie – dodaje siostra Mariola Wijas. – Niestety, jest to przekaz coraz mniej czytelny dla naszej kultury, która nie tylko preferuje zdrowych, wyedukowanych, przedsiębiorczych czy przebojowych, ale coraz głośniejsze postuluje, że tylko tacy są naprawdę ludźmi, że tylko tacy mogą żyć – zauważa z żalem.

Spotkanie dwóch światów – możliwe dzięki pierwszemu zauroczeniu: Boga ludzkością.

## Samorządowcy – promocja ludzkiej twarzy

Po kolei: sekretarz gminy jako Maryja, a przewodniczący Rady Gminy jako Józef, dyrektor podstawówki w roli Heroda, rzecznik prasowy w charakterze herodowego marszałka, skarbnik gminy przebrany za anioła, radni grający diabła, Żyda i żołnierza, inspektor ds. informacji wcielona w postać śmierci i dyrektor ośrodka kultury w żołnierskim stroju – oto obsada jasełek samorządowców „Koleđujmy Maleńkiemu”. – Po raz drugi prezentujemy się przed publicznością powiatu, gminy i miasta Świdnica – mówi Janusz Waligóra, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Świdnica. – Po ubiegłorocznym sukcesie naszego występu i naciskowi ze strony mieszkańców przedstawiliśmy kolejną wersję wydarzeń bożonarodzeniowych. Tym razem skupiliśmy się na wątku Heroda – zaznacza.

Tadeusz Szarwaryn (jasełkowy Herod i współautor scenariusza) wyjaśnia: – Jest taki dwuwiersz, który puentuje nasze przedstawienie: „I dla Heroda niebo otwarte, jeśli przymierza nie czyni z Czartem”.

– Chcieliśmy po raz kolejny wyjść naprzeciw naszym mieszkańcom – tłumaczy Jadwiga



**Dominika z parafii Miłosierdzia Bożego – anioł niepowtarzalny w swym uroku**  
**Z PRAWEJ: Grzesiek w roli św. Krzysztofa**  
**– to chyba nie ta historia, ale wydarzyła się podczas jasełek**

Generowicz, sekretarz gminy. – Urzędnicy nie mogą kojarzyć się z bezduszną władzą czy aparatem ucisku. Chcemy bowiem jak najlepiej służyć naszemu społeczeństwu i robić co tylko można, by żyło nam się lepiej. Jestem przekonana, że życzliwość, z jaką spotkała się nasza prezentacja, dowodzi trafności naszych założeń – dodaje.

Ewentementem na skalę Dolnego Śląska czy nawet Polski jest fakt, że wszystkie trzy samorządy świdnickie: miasto, gmina i powiat potrafiły wspólnie zorganizować imprezę wspierającą przygotowania do Bożego Narodzenia.

Ciekawostką natomiast jest to, że sekretarz gminy, decydując o obsadzie aktorskiej, starała się przypasować role do charakteru danego urzędnika i wykonywanej przez niego pracy. Tym samym pole do poszukiwań interpretacji i znaczeń zostało bardzo poszerzone.

No proszę! – odkąd Bóg stał się człowiekiem, człowiekowi łatwiej przychodzi kierować się sercem.

## Musical – mam talent w parafii

Na początku był... casting. – Nie można było inaczej, skoro zdecydowaliśmy się na taką formę parafialnych jasełek – wyjaśnia ks. Tomasz Puślecki, reżyser, choreograf i scenarzysta przedstawienia w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy. Wikary ma już wprawę w produkcji oryginalnych przedstawień muzycznych. Wystawiał już „Opowieść wigilijną”, jasełka oraz pasyjną „Opowieść o Zbawicielu”. Za każdym razem entuzjastycznie przyjęte spektakle mobilizują i aktorów, i reżysera do coraz lepszych realizacji. Tym razem było



oczywiście tak samo. Zablockowana (czytaj: zapchana) strona internetowa parafii i komplet widzów na przedstawieniach to dowód popularności.

Podczas spektaklu wykorzystywane są chwytły teatru muzycznego: barwne kostiumy, kolorowe światła, taniec i oczywiście oryginalnie opracowana instrumentalnie oraz wokalnie muzyka, która jest elementem narracji, a nie tylko ilustracją – to robi wrażenie. – Wykorzystałem tu moje wcześniejsze doświadczenie ze sceną muzyczną oraz zamiłowanie do musicalu – wyznaje ks. Puślecki, który przed wstąpieniem do seminarium brał udział w kilku profesjonalnych widowiskach muzycznych. Dodaje jednak: – Myślę, że oprócz modlitwy czy sprawowania sakramentów każdy kapłan ma niesamowite możliwości w dotarciu do dzieci i młodzieży. To wiele kosztuje czasu i zaangażowania, ale jak widać warto. Znam przypadki młodych ludzi, którzy w ten sposób przekonują się do Kościoła, widząc księdza nie tylko na katechezie czy przy ołtarzu, ale także podejmującego jakieś wyzwania – mówi.

Bogu dzięki, że chciał On ogołocić samego siebie, żeby ludzkie talenty miały znaczenie nie tylko tutaj, ale i w wieczności.

## Poszukiwania

Co roku jest tak samo: sporo zaproszeń na jasełkowe wydarzenia i redakcyjne dylematy: kogo opisać? W tym roku zdecydowaliśmy się na te trzy opowieści, ponieważ pokazują, jak bardzo Boże Narodzenie jest nam potrzebne. Co roku bowiem wyzwala w tysiącach ludzi nie tylko emocje, ale inspiruje do poszukiwań zrozumiałego języka ewangelizacji. Skutecznie! I wcale nam nie przeszkadza, że przy okazji realizowany jest projekt integracyjny, promocja samorządowców czy prezentacja wikariuszowskich zdolności.

W Głuszycy przenieśli się w czasy narodzin Jezusa

# Żywe Betlejem

„Czegoś takiego jeszcze nie widzieliśmy” – mówili ludzie, którzy tu trafili. „**Żywą szopkę tak, ale żeby całe Betlejem...**”.

**P**rzez cztery dni, od Wigilii Bożego Narodzenia, można było odwiedzić w Głuszycy niezwykle miejsce – prawdziwą wioskę betlejemską z czasów narodzin Jezusa.

– Chcieliśmy zaangażować lokalne środowisko, jakim jest społeczność parafii, do jakiegoś dobrego dzieła, które z jednej strony włączy ich w życie swojego kościoła, a z drugiej będzie emanowało czymś dobrym na zewnątrz – mówi ks. Józef Molenda, dziekan dekanatu Głuszycy i proboszcz w kościele Chrystusa Króla, wokół którego w ciągu kilku dni wyrosła mała wioska. Organizatorom chodzi o odtworzenie klimatu tamtych czasów, gdzie nikt się nie spieszy, nie goni za czymś. Gdzie można spokojnie podejść do Jezusa i pokłonić się Mu. Betlejemską wioskę składała się z 30 domków, w których zagrało około 70 osób i kilkadziesiąt zwierząt. Nikogo nie trzeba było szczególnie namawiać. Wiele osób, które wystąpiły rok wcześniej, wzięło udział również w tegorocznym Betlejem. Poszukiwano jedynie nowych postaci. Bycie w Betlejem to ciekawe przeżycie nie tylko dla odwiedzających, ale także dla aktorów. – Muszę przyznać, że uczestnictwo w tym wydarzeniu bardzo zmieniło moje spojrzenie na te święta – mówi 17-letnia Ania Błaszczuk, grająca rolę Maryi. – Teraz mają jakąś magię, moc, człowiek jest szczęśliwszy i chce obdarowywać tym szczęściem innych.

W przyszłości poszczególne domki mają być związane z konkretnymi rodzinami, które będą się nimi opiekować. Pomysł ten udało się częściowo zrealizować już w tym roku. – Można powiedzieć, że w naszym domu to już tradycja – mówi Andrzej Toman, kowal. – Jest Betlejem, więc przechodzimy. Jestem tu ze swoim ośmioletnim synem Karolem, z którym wspólnie kujemy żelazo. – A ja jestem tu z córką – mówi Edyta Rajter. – Mamy chatkę z domowymi wypiekami i częstujemy nimi odwiedzających nas gości.

Przygotowania do Betlejem zajmują społeczność parafii już kilka miesięcy wcześniej. Każdy wie, jaką rolę będzie odgrywał, więc poszukuje rozmaitych elementów stroju czy wyposażenia swego domku.

– Kiedy patrzę na ludzi, którzy tu przyszli, widzę, że na pewno warto było się w to



ZDJEŃCIA MIROSLAW JAROSZ

**Najważniejszym miejscem wioski była oczywiście szopka betlejemską**

zaangażować – mówi Danuta Sobieraj. – Nawet pomimo trudu i tego, że tych kilku wieczorów nie spędziłam w domu z rodziną.

– Trochę na mrozie palce grabię i trudno się pracuje, ale nie narzekam, bo sama się zgłosiłam – mówi 74-letnia Irena Łuszczuk, robiąca na drutach. – Wczoraj udało mi się zrobić cały szalik. Chciałam tu być już w ubiegłym roku, ale choroba mi nie pozwoliła, dlatego tym bardziej się cieszę, że mogę być tu teraz. – Siedzę naprzeciw wejścia, więc obserwuję ludzi, którzy tu wchodzi – mówi Beata Tarasiuk, grająca rolę prządkki. – Najczęściej są to całe rodziny. Dostrzegam ich zaskoczenie, bo wyobrażali sobie, że będzie to jakaś żywa szopka, a tu widzą mnóstwo rekwizytów, wiele domów, a w każdym coś się dzieje. Ja przędę wełnę na kołowrotku. Ludzie zatrzymują się, robią zdjęcia, rozmawiają z nami, zaczynają wspominać, jak ich babcię przędły na takich kołowrotkach. Podobnie jest przy pozostałych domkach.

– Bardzo chętnie zaangażowałam się również w tym roku ze względu na panującą tu szczególnie niezwykłą atmosferę – dodaje Jakub Żurowski.

– Odwiedzają nas ludzie z całego regionu, od Wałbrzycha do Kłodzka – informuje Andrzej Sterecki, strażnik Betlejem, wystawiający przybyłym certyfikaty pobytu w wiosce. – Ale nie brakuje osób i z całej Polski, a nawet innych krajów, którzy przyjechali do swych



**Kowal to jeden z kilkadziesiątu rzemieślników w wiosce**

rodzin na święta. – To jest bardzo duże i pozytywne zaskoczenie – mówi Jakub Mazur z Wrocławia, odwiedzający Betlejem z rodziną. – Znamy Głuszcycę od lat, ale nie spodziewaliśmy się dzieła wykonanego na tak wysokim poziomie, z tak dużą dbałością o detale. Mogę na pewno polecić to innym, szczególnie rodzinom z małymi dziećmi, i powiedzieć, że warto było tu przyjechać, przeżyć i doświadczyć tej bożonarodzeniowej atmosfery tak bardzo namacalnie.

Ale to nie wszystkie atrakcje. Na zakończenie każdego dnia był jeszcze „deser” w postaci jasełek. Oczywiście ze zdziwienia otwierali jednak ci, którzy oczekiwali tradycyjnych kolędników. – To jest misterium bożonarodzeniowe – wyjaśnia przygotowujący do występu prawie trzydziestoosobową grupę młodzieży ks. Grzegorz Umiński. – To przekazanie radości z Bożego Narodzenia, którą ma młodzież w swych sercach. Przekazanie w nowoczesny sposób, za pomocą obrazu, dźwięku, tańca, ruchu scenicznego.

W tym roku Żywe Betlejem odwiedziła jeszcze większa liczba osób niż poprzednio. Organizatorzy wstępnie szacują, że było to około 6 tys. osób. W przygotowanie włączyły się duszpasterstwo parafii Chrystusa Króla, Urząd Miejski w Głuszycy i Fundacja Katolicka Inicjatywa Berit. Wszyscy zapewniają, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.

**Mirosław Jarosz**